„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL.: STUYVESANT 5403.
MEMBER
A. B. C.

# Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

MORE CLASSIFIED ADS LAST WEEK IN THE NOWY ŚWIAT THAN IN — ALL — OTHER POLISH N. Y. CITY DAILIES COMBINED

Published and distributed under Permit (No. 66) au thorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Off ice of New York by order of the Postmaster General.

No. 306. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK, Czwartek, 3go listopada (Thursday, Nov. 3rd) 1921 | Entered at Second Clas Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York. | Cena numeru 3 centy

## JAPONJA GOTOWA DO ROZWIĄZANIA PRZYMIERZA Z ANGLJĄ

### Nie ma interesu w utrzymaniu przymierza z imperjum brytyjskiem

PRZYMIERZE UTRUDNIAŁOBY SPRAWĘ OGRANICZENIA ZBROJEŃ

TOKIO, 1 listopada. — Prasa japońska omawiając wiadomość, że Stany Zjednoczone mają się domagać na konferencji rozbrojeniowej rozwiązania przymierza angielsko-japońskiego jako wstępnego warunku dla ograniczenia zbrojeń twierdzi, że Japonja nie będzie przeciwna rozwiązaniu przymierza.

W opinji prasy japońskiej fakt istnienia angielsko-japońskiego jest w wysokim stopniu przeciwny duchowi konferencji mającej na celu ograniczenie zbrojeń i dlatego delegaci japońscy będą gotowi zgodzić się na plan angielsko-amerykańsko-japońskiego porozumienia, jeżeli porozumienie to będzie zawarte na miejsce przymierza angielsko-japońskiego.

## IRLANDZKO-ANGIELSKIE ROKOWANIA POKOJOWE ZOSTAŁY WZNOWIONE

LLOYD GEORGE POPARTY PRZEZ PARLAMENT WZNOWIŁ ROKOWANIA

Rząd wywrze nacisk na prowincję Ulster, by nie przeszkadzała w zawarciu pokoju

LONDYN, 1 listopada. — Lloyd George zawezwał irlandzką delegację pokojową na dalszą konferencję z przedstawicielami rządu angielskiego dla zawarcia pokoju rlandji z Anglją. Lloyd George, wsparty całkowitem votum zaufania parlamentu nakreślił zwięzły program pracy pokojowej. Pierwsze posiedzenie delegacji trwało krótko, ale przyjęto na niem porządek obrad, podług którego prowadzone obrady mogą wkrótce przynieść wielkie rezultaty.

## EPIDEMJA CHOLERY SZERZY SIĘ W BOLSZEWICKIEJ REPUBLICE ARMENJI

STOLICA REPUBLIKI NIEGDYŚ KWITNĄCA STAŁA SIĘ MIASTEM UMARŁEM

Specjalne wozy choleryczne objeżdżają codziennie miasta i zbierają trupy leżące na ulicach

ERIWAŃ, 2 listopada. — W mieście Eriwaniu, stolicy bolszewickiej republiki Armenji szerzy się epidemja cholery w najgorszej swojej formie. Wozy śmierci krążą codziennie po ulicach miasta i zbierają trupy tych którzy zmarli poprzedniego dnia. Sklepy są zamknięte ponieważ nie mają nic do sprzedania i mieszkańcy nie mają pieniędzy, aby mogli cokolwiek kupować. Wiele budynków zostało zniszczonych i spalonych podczas ostatnich walk z wojskami tureckimi i bolszewickimi. Mieszkańcy z braku domów śpią w nocy na ulicach miasta, a we dnie chodzą bez celu po mieście, ponieważ z ustaniem wszelkiego ruchu handlowego i przemysłowego w mieście.

Miasto Eriwań obecnie przedstawia tragiczny obraz w porównaniu z przed kilku laty, gdy miasto było pełne życia, pracy i rozwoju postępu. Obecnie miastó przepełnione jest grozą śmierci, która rozszerza się przy pomocy zarazków cholery, któremi jest przepełniona atmosfera miasta.

Ludności brak od dawna wszelkiej żywności.

Ostatnie zbiory żniwne z powodu upałów przedstawiają się nad wyraz nędznie. Dowieść z dalszych okolic nie można z powodu zniszczenia linji kolejowych i wszystkich dróg komunikacji. Obecny rząd bolszewicki republik armeńskiej składa się z bandy śmiałych ludzi, którzy obecnie zastanawiają się nad sposobami kraju, który sami doprowadzili do ostatniej ruiny.

## KRÓL ALEKSANDER PRZYBYŁ DO SERBJI

Członkowie gabinetu wychodzą na powitanie króla

BELGRAD, 1 listopada. — Król Aleksander przybył dzisiaj z Paryża do Belgradu. Na powitanie króla wyszli na stację wszyscy członkowie gabinetu serbskiego.

SPIESZCIE!

W NIEDZIELĘ, 6-go LISTOPADA o godz. 8ej wieczorem DO WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL, na:

„POCAŁUNEK WOJNY"

NOWY POLSKI TEATR LUDOWY

## PONIKOWSKI OGŁASZA WYNIKI ŚLEDZTWA W PIŃSKU

WINNI ZOSTANĄ UKARANI

Kontrybucja 100,000 rb. wzięta od żydów przez wojsko będzie zwrócona mieszkańcom.

WARSZAWA, 2 listopada. — Premjer Ponikowski ogłosił dzisiaj na posiedzeniu sejmu wyniki śledztwa w sprawie pogromów żydów w Pińsku na wiosnę 1919 roku.

Premjer Ponikowski oświadczył, że śledztwo stwierdziło, że za wybuch pogromu żydów w Pińsku odpowiedzialni byli nieudolni urzędnicy, którzy przez niezrozumienie swoich instrukcji nie uświadomili ludności żydowskiej o rzeczywistym stanie rzeczy. Następnie premjer Ponikowski stwierdził że kantrybucja w sumie 100 tysięcy rubli ściągnięta przez wojsko od ludności, będzie zwrócona, a poszkodowani wynagrodzeni na koszt rządu.

### Obfity połów ryb przy brzegach Nowej Anglji

BOSTON, 1 listopada. — Wyładowano tutaj 1,638,600 funtów wszelkich gatunków ryb, złowionych ubiegłego tygodnia przy wybrzeżach Nowej Anglji zeszłego tygodnia.

Ostatni połów był największym jaki dokonano w ostatnich latach, a od zeszłotygodniowego połowu jest większy o ćwierć miljona funtów.

Największą część połowu stanowił gatunek ryb Hoddoch i cod-fish.

### Wiele głodnych rosyjskich dzieci znajduje się w drodze do Argentyny.

PARYŻ, 1 listopada. — Setki głodnych dzieci rosyjskich adoptowanych przez bogate rodziny argentyńskie zaczynają przybywać z Polski do Paryża w drodze do południowej Ameryki.

Dzieci umieszczane są tymczasowo do czasu odjazdu na okręt we wielkiej hali. Bogate kobiety paryskie rozdają dzieciom różnego rodzaju upominki i podarki na drogę.

Na twarzach dzieci znać ślady przybytych cierpień i głodu. Wielkie współczucie osoby zwiedzające okazują tym dzieciom, które noszą ślady prześladowań bolszewickich. Pierwsza grupa głodnych sierot rosyjskich odjeżdża do Argentyny w przyszłym tygodniu.

### Bohaterska telefonistka otrzymuje 1000 dolarów nagrody.

BOSTON, 1 listopada. — Pani Mildred Latrop, matka pięciorga dzieci i główna operatorka telefoniczna w małym miasteczku Homer w stanie Nebraska, została nagrodzoną złotym medalem i 1000 dolarów, za ocalenie życia wielu set ludzi, podczas powodzi w tej okolicy powstałej skutkiem gwałtownego wylewu rzeki po oberwaniu się chmury.

Pani Lathrop pozostała na swoim stanowisku, rozsyłając ostrzeżenia do najbliższych miejscowości, by ludność uciekała przed wspienionemi falami rzeki, dopóki jej pokój nie został zalany do wysokości okien.

BERLIN, — Rząd pruski ustąpił ze swego stanowiska. Powodem ustąpienia rządu była niemożliwość zreorganizowania dotychczasowego rządu przez premjera Stegerwalda.

## ZJAZD „WYZWOLENIA"

W Domu Narodowym na 8-ej ulicy rozpoczynają się dzisiaj obrady pierwszego zjazdu P. S. L. „Wyzwolenie" na wychodźtwie. Młodą jest organizacją „Wyzwolenie", bo liczy sobie tutaj nieco więcej niż rok życia, ale zapuściła już silne korzenie wśród tej części wychodźtwa, dla której hasłem jest postęp i ludowładztwo.

Od uchwał zjazdowych, od przeprowadzenia pewnych punktów programowych dostosowanych do warunków na obczyźnie, zależeć będzie dalszy rozwój „Wyzwolenia".

Przywódcy tej organizacji wykazali dotąd, że starają się nie o egoistyczne korzyści partyjne, a o sprawy ogólne, które zawsze mają na względzie.

Jest przeto nadzieja, że zjazd „Wyzwolenia" zaznaczy się dodatnimi rezultatami, tak dla samej organizacji ludowej, jak i dla całej sprawy polskiej na wychodźtwie.

Wierząc, że delegaci pojmują ważność włożonych na nich zadań, wypełnią je pomyślnie i ruchowi ludowemu tutaj nadadzą kierunek pewny i silny, życzymy im szczerze w obradach powodzenia.

REDAKCJA „NOWEGO ŚWIATA".

## LLOYD GEORGE ODWOŁUJE SWÓJ WYJAZD DO WASZYNGTONU

### Nowy kryzys w irlandzko-angielskich rokowaniach pokojowych

PROWINCJA ULSTER NIE CHCE ODSTĄPIĆ IRLANDJI DWUCH POWIATÓW

LONDYN, 2 listopada. — Lloyd George z żalem, ale stanowczo wyrzekł się uczestniczenia w otwarciu konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie i odwołał swój wyjazd do Stanów Zjednoczonych.

W kilku następnych dniach może dojść do tego, że Lloyd George może ustąpić ze swego stanowiska jako premjer. Wszystko jednak zależy od zwrotu jaki zajdzie na irlandzko-angielskiej konferencji pokojowej. Jeżeli prowincja Ulster zgodzi się na odstąpienie Irlandji dwuch powiatów Tyrone i Fermanagh, których ludność w większości jest katolicka, — przedstawiciele Południowej Irlandji zgodzą się uznać zwierzchnictwo Anglji nad rlandją i dojdzie do zawarcia pokoju pomiędzy Anglją i Irlandją. Prowincja Ulster i jej zwolennicy w Anglji sprzeciwiają się stanowczo odstąpieniu Irlandji dwuch powiatów i uważają to za wykluczone. Lloydowi Georgeowi zależy na tem bardzo, ażeby doprowadzić do zawarcia pokoju pomiędzy Irlandją i Anglją i gotów jest użyć wszystkich sił, by zmusić prowincję Ulster i jej zwolenników do odstąpienia Irlandji dwuch wspomnianych powiatów, a jeżeli mu się to nie uda, zgłosi swoją rezygnację, ponieważ nawiązane rokowania pokojowe nie będą mogły być doprowadzone do pomyślnego rezultatu i po zerwaniu rokowań nie pozostanie nic innego jak wojna w dalszym ciągu pomiędzy Anglją a Irlandją, albo pozostawienie prowincji Ulster swojemu własnemu losowi.

## STRAJK ROZWOZICIELI MLEKA MOŻE SIĘ ZAKOŃCZYĆ WKRÓTCE

WŁAŚCICIELE MLECZARŃ I ROZWOZICIELE MLEKA ZAWEZWANI DO ZAŁATWIENIA STRAJKU

Właściciele mleczarń domagają się ogłoszenia prawa „Open Shop"

NEW YORK, 2 listopada. — Major Hylan zawezwał dzisiaj przedstawicieli unji rozwozicieli mleka i właścicieli mleczarń na walne zgromadzenie do sali ratuszu i zażądał, aby jak najprędzej doszli pomiędzy sobą do porozumienia i zakończenia strajku mleczarskiego. Przedstawiciele unji rozwozicieli mleka okazali skłonność do zgody, ale właściciele mleczarń swoją zgodę na zakończenie uzależnili od przyjęcia przez rozwozicieli mleka prawa „Open Shop" ogłoszonego przez właścicieli po ogłoszeniu strajku mleczarskiego.

## ANGLJA ZASTANAWIA SIĘ NAD ODPOWIEDZIĄ DLA BOLSZEWIKÓW

Konferencja aljantów z bolszewikami możliwa po porozumieniu się wszystkich aljantów

LONDYN, 1 listopada. — Anglja ma zamiar odpowiedzieć na notę Czyczerina, bolszewickiego komisarza spraw zagranicznych proponującą warunkowe uznanie długów dawnej zaciągniętych do czasu wybuchu wojny wszechświatowej. Rząd angielski ma zamiar zawiadomić rząd bolszewicki, że wspólna konferencja dla załatwienia tej sprawy aljantów z rządem bolszewickim może nastąpić tylko po wspólnem uprzedniem porozumieniu się aljantów co do stanowiska jakie państwa aljanckie będą zmuszone zająć w tej sprawie.

## St. Zj. zaproponują utworzenie trybunału ograniczenia zbrojeń

### Projektowany Trybunał ma być przeciwstawieniem Ligi Narodów

## 20,000 GÓRNIKÓW WĘGLOWYCH WYSZŁO NA STRAJK

W 200 KOPALLNIACH USTAŁA WSZELKA PRACA

Strajk górników prawdopodobnie rozszerzy się na cały kraj

INDIANOPOLIS, Ind. — We wszystkich kopalniach węgla w stanie Indiana ustała wszelka praca. 20,000 górników węglowych porzuciło pracę i wyszło na strajk, który się prawdopodobnie rozszerzy na inne kopalnie miękkiego węgla. Powodem strajku ma być „injnction" wydane przez sędziego Andersona, które zorganizowani górnicy węglowi uznali jako naruszenie umowy zawartej w poprzednim strajku z właścicielami kopalń węgla.

### Wielka burza jesienna nawiedziła New York

NEW YORK, 2 listopada. — Według zapowiedzi z głównego Biura meterologicznego ku północnym stanom nadatlantyckim nadciągnęła gwałtowna burza jesienna, której pęd dochodzi do 50 mil na godzinę. Burza trwa nieprzerwanie w dalszym ciągu.

### Rzeka Wołga pokryła się lodem

Wczesny mróz przeszkodził wysiłkom amerykańskich komisji ratunkowych.

RYGA, 2 listopada. — Żegluga na rzece Wołdze została zamknięta na okres zimowy z powodu stanięcia lodu na rzece Wołdze. Zamarznięcie Wołgi w wysokim stopniu utrudniło wysiłki amerykańskich komisji ratunkowych, śpieszących z pomocą głodnej ludności rosyjskiej w okolicach objętych głodem leżących nad Wołgą.

### Hiszpanja ma odesłać amerykańskich ochotników

MADRYT, 2 listopada. — Minister spraw zagranicznych Hontoria, otrzymał od hiszpańskiego ambasadora w Waszyngtonie zawiadomienie, aby postarał się o szybkie odesłanie ochotników zrekrutowanych w Stanach Zjedn. do wojny z Maurami.

### Marszałek Foch honorowym obywatelem miasta Cleveland

CLEVELAND, 2 listopada. — Rada miasta Cleveland uchwaliła wczoraj nadania marszałkowi Foch'owi dyplomu honorowego obywatela miasta i ogłosiła dzień 9 listopada, w którym marszałek Foch przybędzie do Cleveland jako święto dla uczczenia zwycięzcy wojny wszechświatowej.

### 11 rybaków utonęło przy wybrzeżach stanu New Jersey

ANZELSEA, N. J. — Jedenastu rybaków znalazło śmierć w odmętach oceanu, skutkiem szalonej burzy, która wczoraj szalała przy wybrzeżach stanu, N. J.

### Opinja świata byłaby jedyną siłą nakazującą posłuszeństwo rozkazom trybunału

WASHINGTON, 2 listopada. — Amerykańska delegacja na konferencję rozbrojeniową w Waszyngtonie powzięła dzisiaj decyzję w sprawie głównych żądań, jakie Stany Zjednoczone postawią na konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie, która się zbierze dnia 11-go listopada.

Delegacja przedłoży konferencji rozbrojeniowej jako zasadniczą podstawę stosunków między narodami plan dobrowolnego zrzeszenia narodów z międzynarodowem trybunałem, za pomocą którego może dojść do wzajemnego porozumienia pomiędzy narodami i możliwego ograniczenia wydatków na zbrojenia.

Plan, który przedstawi amerykańska delegacja rozbrojeniowa będzie przeciwstawieniem Ligi Narodów utworzonej na kongresie pokojowym w Paryżu. Projektowane dobrowolne zrzeszenie narodów nie będzie jakimś nad-rządem i nie będzie miało siły materjalnej do wykonania swoich postanowień, ale będzie centralną radą złożoną z międzynarodowych urzędników, która się będzie opierać na traktatach pokojowych zawartych na podstawach prawa międzynarodowego.

Nie będzie ta rada miała żadnej materjalnej siły do wykonania swoich postanowień oprócz międzynarodowej opinji publicznej.

Drugim projektem, który przedstawi amerykańska delegacja na konferencji rozbrojeniowej będzie ograniczenie wydatków na rozbrojenia w stosunku do wydatków danego państwa na inne potrzeby kraju.

## WŁOSKO-BOLSZEWICKI TRAKTAT HANDLOWY GOTOWY DO PODPISANIA

RZYM, 1 listopada. — Traktat handlowy pomiędzy Włochami a bolszewicką Rosją został już ukończony i jest gotowy do podpisania przez włoskiego ministra spraw zagranicznych markiza Della Torettę i przedstawiciela bolszewickiego rządu M. Voronowską. Dokument włosko-bolszewickiego traktatu handlowego zawiera klauzulę wzajemności odnośnie wwozu i wywozu towarów i wejścia okrętów obydwuch krajów do portów tychże krajów i zastrzeżenie odnośnie rzeszenia propagandy przez stronę przeciwną.

Rząd bolszewicki zobowiązał się nie importować do Włoch żadnych napoi alkoholicznych i nie konfiskować towarów włoskich przywezionych do Rosji.

## PAŃSTWA MAŁEJ ENTENTY ULEGAJĄ ALJANTOM

WIEDEŃ, 1 listopada. — Hrabia Banffy, węgierski minister spraw zagranicznych otrzymał notę od Rady Ambasadorów z podziękowaniem dla rządu węgierskiego za energiczne odparcie powtórnego zamachu byłego cesarza byłej monarchji austro-węgierskiej Karola Habsburga dla odzyskania korony węgierskiej i zapobieżenie wybuchu wojny w Środkowej Europie, któraby była niewątpliwie wybuchła, gdyby zamach był się udał pomyślnie i żądaniem, ażeby rząd węgierski wydał uwięzionego pretenda do korony węgierskiej w ręce załogi angielskiej flotyli wojennej stojącej w porcie Galaczu na rzece Dunaju w Rumunji.

W dalszym ciągu Rada Ambasadorów żąda, aby parlament specjalną uchwałą parlamentu unieważnił wszelkie pretensje Habsburgów do korony węgierskiej. Równocześnie Rada Ambasadorów zażądała od państw Małej Ententy rozpuszczenia zmobilizowanych wojsk z powodu minięcia niebezpieczeństwa przewrotu monarchistycznego na Węgrzech.

WIELKA MANIFESTACJA LUDOWA

Na zakończenie pierwszego Walnego Zjazdu P. S. L. WYZWOLENIE — w niedzielę 6-go listopada o godz. 2-ej po południu, na sali Domu Narodowego przy St. Marks Pl. (E. 8-ma ulica) w New Yorku, odbędzie się

LUDOWY WIEC MANIFESTACYJNY

Zaproszony jest Konsul Generalny, ob. S. Grotowski i następujący mówcy: Prof. T. Siemiradzki i S. Dangiel z Cleveland, S. Rayzacher z Chicago, Dr. A. Fiderkiewicz i R. Ząbek z Bostonu, B. Kułakowski i J. Korski-Grove z New Yorku.

Wystąpi również kapela i chór „Echo" z New Yorku. — Wszyscy polacy z całej metropolji nowojorskiej proszeni o przybycie.

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
Dr. B. Kułakowski, President and Editor. W. Błażewicz, Managing Editor. M. F. Węgrzynek, A. B., General Manager.

| SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City): | | PRENUMERATA: (na prowincji): | |
|---|---|---|---|
| One Year | $5.00 | Rocznie | $5.00 |
| Six Months | $2.75 | Półrocznie | $2.75 |
| Three Months | $1.50 | Kwartalnie | $1.50 |
| NEW YORK CITY: | | PRENUMERATA W NEW YORKU: | |
| Annually | $7.00 | Rocznie | $7.00 |
| Semi-annually | $3.75 | Półrocznie | $3.75 |
| Quarterly | $2.00 | Kwartalnie | $2.00 |

MAIN OFFICE: 24 Union Square, New York, N. Y. Tel.: Stuyvesant 5492.
BRANCH OFFICE: 958 Chestnut St., Philadelphia, Pa. Room 402. Phone Walnut 3194. J. Dedatko, Redaktor i Zarządca.

Member A. B. C.

„And let us reflect that having banished from our land that religious intolerance under which mankind so long bled and suffered, we have gained little, if we countenance a political intolerance as despotic, as wicked and capable of as bitter and bloody persecutions".
THOMAS JEFFERSON, President of the United States — 1801.

„Nikt z p[illegible]ów nie może godziwie szukać szczęśliwego dobra, tylko w dobrze powszechnym, [illegible]t nie może myśleć o ocaleniu swych dostojności i majątków, tylko w ocaleniu Ojczyzny".
PRZESTROGA NACZELNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI DO KSIĘŻY.—1794

# POZBAWIENI PRAW NAWET MNIEJSZOŚCI

Doszedł nas wreszcie tekst uchwały Rady Ambasadorów, zatwierdzającej wniosek Rady Ligi Narodów w sprawie podziału Śląska. Tutejsze **francuskie** pismo zamieściło ją w całości. Pan minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej nie uważał za stosowne przesłać tekstu Posłowi Rzeczypospolitej w Waszyngtonie, mimo że Wychodźtwo poparło ofiarnie walkę o Śląsk. Okazał się być mniej dbałym od redaktora francuza w informowaniu o tak ważnej nietylko dla Polski, lecz i dla całego świata sprawie.

Zanim podamy rozgraniczenie plebiscytowego terenu, co wymagać będzie parę dni czasu, musimy zwrócić uwagę na nowe pogwałcenie zasady równości wszystkich narodów ze strony zarówno Ligi Narodów, jak też i Rady Ambasadorów.

Według postanowień rozgraniczających, po stronie polskiej pozostanie około dwustu tysięcy niemców, ludności **napływowej, która niechybnie tak samo wyniesie się ze Śląska dobrowolnie, jak się wyniosła z Poznańskiego i Prus Zachodnich, gdy przestawała dostawać dodatek do pensji, tak zwany „Ostmarken Zulage"**. Po stronie zaś niemieckiej pozostanie z górą **miljon sto tysięcy polaków, ludności odwiecznie na Śląsku osiadłej.**

Według uchwały Rady Ambasadorów Polacy i Niemcy po obu stronach mają prawo wyboru przynależności państwowej. W razie, gdyby polak zamieszkały po stronie niemieckiej wybrał przynależność do Polski, a niemiec zamieszkały po stronie polskiej wybrał przynależność do Niemiec, to mimo tego wyboru mają prawo pozostać: polak w granicach państwowych Niemiec, a niemiec w granicach państwowych polskich **przez następnych lat piętnaście bez żadnego ograniczenia pobytu przez rządy zainteresowane.**

Jest to zastrzeżenie mądre i uczciwe. Zapobiega rugom niemieckim, które dotknęły polaków po plebiscycie na Warmji i Mazurach. Ale w tym samym rozdziale znajdujemy ustęp, **tak bezwzględnie nieuczciwy i krzywdzący polaków, a najwyraźniej protegujący niemców, że chyba nawet, najbardziej zaślepiony zwolennik miłości międzynarodowej przekona się o właściwym charakterze stosunku innych narodów do Polski. Oto w dosłownym przekładzie z urzędowego tekstu francuskiego ów nikczemny ustęp:**

**„Traktat, tyczący się ochrony mniejszości narodowych, zawarty pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Francją, Anglją, Włochami i Japonją z jednej strony, a Polską z drugiej, rozciąga się na terytorjum przyznanemu Polsce".**

**I tyle!!!**

**Przypomnijmy sobie tekst tego traktatu.**

**ARTYKUŁ 7.**

**... Bez względu na ustanowienie przez rząd polski języka urzędowego mają być poczynione obywatelom języka INNEGO NIŻ POLSKI odpowiednio ułatwienia w używaniu ich języka w sądach zarówno ustnie jak w piśmie.**

**ARTYKUŁ 9.**

**W miastach i okręgach zamieszkałych przez znaczny procent obywateli języka innego niż polski, Rząd Polski UDZIELI W SPRAWACH NAUCZANIA PUBLICZNEGO UŁATWIEŃ, ABY ZAPEWNIĆ W SZKOŁACH POCZĄTKOWYCH DZIECIOM TAKICH OBYWATELI NAUKI W ICH WŁASNYM JĘZYKU.**

**„Mniejszościom tym ZOSTANIE ZAPEWNIONY SŁUSZNY UDZIAŁ W KORZYSTANIU ORAZ W PRZEZNACZENIU SUM, KTÓRE BUDŻETY: PAŃSTWOWY, MIEJSKIE LUB INNE PRZYZNAJĄ Z FUNDUSZÓW PUBLICZNYCH NA CELE RELIGIJNE, WYCHOWAWCZE LUB POLITYCZNE.**

**Znaczy to, że miasta śląskie po stronie polskiej z ludnością liczącą ogółem paręset tysięcy mają utrzymać swój niemiecki charakter za pieniądze państwa polskiego, a miljon sto tysięcy polaków pozostawionych po stronie niemieckiej oddano na pastwę niemieckiej przemocy i wynaradawianie. Każdy niemiec w Polsce może przez byle jakiego „członka Ligi Narodów zwracać uwagę Rady Ligi Narodów na przekroczenie lub MOŻLIWE PRZEKROCZENIA, KTÓREGOKOLWIEK Z ZOBOWIĄZAŃ TRAKTATU a Rada będzie mogła POSTĄPIĆ W TAKI SPOSÓB I DAĆ TAKIE INSTRUKCJE, JAKIE UZNA ZA WSKAZANE I SKUTECZNE. (Artykuł 12).**

**Ale za to polak prześladowany przez rząd niemiecki może się poskarżyć na rząd niemiecki tylko przed rządem niemieckim i TYLKO W NIEMIECKIM JĘZYKU, gdyż tak chciały miłujące sprawiedliwość chrześcijańskie narody, które w czasie wojny podniecały swych żołnierzy na polach bitwy, twierdząc, że niemców trzeba wytępić, jako że POJĘCIA O SPRAWIEDLIWOŚCI NIE MAJĄ I TYLKO SIŁĘ ZA PRAWO UWAŻAJĄ.**

**„CHWAŁA BOGU NA WYSOKOŚCIACH, A NA ZIEMI POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI".**

**JAKŻE PRZYJEMNIE WIEDZIEĆ TROSKĘ ALJANTÓW O SPEŁNIENIE TEGO POBOŻNEGO ŻYCZENIA!!!**

**Bronisław D. Kułakowski.**

## PRZED KONFERENCJĄ ROZBROJENIOWĄ

Głośno zjeżdżają do Ameryki rozmaite delegacje na konferencję rozbrojeniową w Waszyngtonie. Co chwila pada jakieś wielkie i sławne nazwisko męża stanu, lub wodza, który już jest w Ameryce, jest w drodze, albo się wybiera z Europy. Czytamy raz po raz o delegatach wielkich mocarstw i małych państw. Ale dotychczas nic nie wiemy o delegacji polskiej. Czyż to nie dziwne. Polska, że względu na swoje położenie geograficzne jest kluczem w Europie dla kwestji rozbrojenia, czy też ograniczenia zbrojeń. Mądrzy i energiczni przedstawiciele Polski wysunąć by się musieli na czoło obrad w Waszyngtonie.

Narazie jednak o przedstawicielach tych ani słychu, nie mówiąc już o mądrych...

Jedziemy bardzo, ale to bardzo powoli.

* * *

Francja będzie miała za rok 40 tysięcy aeroplanów wojskowych, a budżet wojenny Japonji na rok przyszły wynosi dwie części trzecich całego budżetu państwowego.

Im dalej w las, tym więcej drzew.

* * *

„Imperjalistyczna" Polska, której militaryzm według Niemiec i przyjaciela ich w Ameryce Hearst'a, zagraża spokojowi Europy, posiada obecnie wszystkiego 250 tysięcy wojska. Rosja ma w danej chwili przeszło miljon żołnierzy. Niemcy oficjalnie mają 100 tysięcy, a nieoficjalnie półtora miljona. Czesi w danym momencie zmobilizowali około 300 tysięcy wojska. Węgry mają armję liczącą tyleż żołnierzy, ile liczy armja Polska.

Wobec tylu „bezbronnych" sąsiadów, „imperjalizm" Polski jest doskonałym tematem dla konferencji rozbrojeniowej.

# Z CHWILI

### LLOYD GEORGE I IRLANDJA

Premjer angielski Lloyd George zyskał oddawna już popularność jako polityk, który delikatnie mówiąc, jest tak zmienny, jak marcowa pogoda. Rzadko kiedy udaje się sprytnego walijczyka pochwycić za słowo. Prawie zawsze wyśliźnie się jak węgorz przysłowiowy pozostawiając przeciwnika na lodzie.

Ale jak już pisaliśmy swojego czasu, angielskiego węgorza złapał mocno rybak irlandzki. De Valera jest tym rybakiem, który dowiódł, że zdarzają się wypadki, napozór niemożliwe.

Lloyd George jednak, chociaż głównie umie zdobywać sobie wrogów, ma tę zaletę, że w momencie krytycznym, gdy widzi, że sytuacja jest zła, potrafi się zdobyć na otwarte postawienie kwestji, rzadko spotykane u tego rodzaju mężów stanu.

Premjer angielski walczył z Irlandją. Wszystkie rozporządzalne siły Wielkiej Brytanji rzucił, aby zgnieść wolną wolę narodu irlandzkiego i wybić mu z głowy marzenia o wolności. Nie zaniedbał żadnego środka okrutnego, aby wola Anglji dyktowała o losach Irlandji.

Siła zawiodła. Lloyd George przekonał się dowodnie, że Irlandji nie złamie. Zaczął pertraktacje pokojowe z prezydentem republiki irlandzkiej de Valerą, uznając Irlandję jako stronę wojującą.

I oto teraz, gdy usiłowania jego w droprowadzeniu do porozumienia prawie dobiegają końca, Lloyd George stanął znowu do walki, a tym razem nie z Sinn-Feinistami, a z parlamentem angielskim. Mniej mądrzejsi od premjera imperjaliści, wystąpili gwałtownie przeciw jego polityce irlandzkiej.

Ale posłuchajmy co im Lloyd George na ataki powiedział:

„Oskarżacie mnie o pertraktowanie z Sinn - Feinistami. Cała Irlandja popiera Sinn-Feinistów i z kim innym pertraktować nie można.

Baczcie dobrze, jeżeli odrzucicie szanse zawarcia pokoju. Rezultatem będzie obłożenie się ogromnemi podatkami i wysłanie młodzieży na śmierć tysiącami. Cały kraj irlandzki będzie przeciwko wam. Pamiętajcie jakie mieliśmy trudności w Południowej Afryce. To będzie nowa wojna podjazdowa, żądająca od nas dziesięciu ludzi na jednego powstańca. Każde wzgórze i góra, będą fortami Sinn-Feinu, każdy dom miejski źródłem informacji dla Sinn-Feinistów. Jeżeli zadecydujecie wojnę, będzie to wojna długa i niepewna."

Wiemy doskonale, że Lloyd George nie zająłby takiego stanowiska wobec narodu angielskiego, jeżeli wiedziałby że ma szanse zwycięstwa z Irlandją. Wiemy że wobec słabszych jest on brutalny, okrutny i nie ma żadnych względów.

Ale wiemy także, że mało jest takich ludzi, którzy przyznać się umieją w porę do porażki, przez to samo odnosząc zwycięstwo.

Tej zalety Lloyd George'owi nikt nie zaprzeczy. Zdaje się że to jedna jedyna, którą ten człowiek posiada, ale właśnie ta, która go utrzymuje u steru rządów Wielkiej Brytanji.

* * *

### NEW YORK BEZ MLEKA

Zastrajkowało 12 tysięcy szoferów, woźniców i ich pomocników, rozwożących mleko od stacji kolejowych po mieście New Yorku. Miasto niema i nie może mieć zapasów produktu, który codziennie dostarczany jest z farm okolicznych w ilości od dwuch i pół do trzech miljonów kwart dziennie.

Strajk dotyka przedewszystkiem dzieci, dla których mleko jest w olbrzymiem mieście głównem pożywieniem.

Z tego punktu widzenia rzecz biorąc, w żadnym razie nie powinni dopuścić, ani kompanje produktów mlecznych, ani pracownicy, do takiej ostateczności, jak strajk.

Jest faktem, który był omawiany szeroko w prasie w roku ubiegłym, że kompanje robią szalone interesy. Trust mleczny śrubował ceny według upodobania, mając poparcie wśród czynników stanowych. Zyskali cokolwiek i pracownicy. Ale nietyle ile głoszą kompanje. Pensja tygodniowa woźnicy wynosi 35 dolarów i dwa procent od dostarczonych produktów. Razem, woźnica zarabia około 40 dolarów tygodniowo, czasami dosięgając do 45 dolarów.

Wydało się im to zamało. Zażądali pięć dolarów tygodniowo podwyżki i pewnych praw organizacyjnych. Kompanje odmówiły i rezultatem tego strajk.

Zarząd jednak miasta, oświetla sytuację z innej strony. Eksperci miejscy twierdzą, że strajk ten to sprawa nieczysta i że istnieje konspiracja unji z kompanjami, aby wyprzedać nagromadzone produkty nabiałowe. Niewiadomo ile jest w tym oskarżeniu prawdy, ale faktem jest pewnym, że coś się dzieje tajemniczego za kulisami wielkiego przedstawienia. Strajk mleczarzy przypomina nam słynny strajk kolei podziemnych, który jak się później okazało był sprytnym manewrem pracowników będących w porozumieniu z zarządem kompanji Interborough. Pracownicy otrzymali podwyżkę, a Interborough dodatkowe płace za t. zw. „transfer'y" Zapłaciła i to grubo publiczność.

Jest obawa, że podobnie się ma sprawa ze strajkiem mleczarzy. wb.

# Z PRASY I O PRASIE

Niezwykle interesujące zapasy toczą się pomiędzy „środkowym" „Kurjerem Codziennym" z Bostonu i kroackim „Kurjerem Narodowym" w New Yorku. Oba pisma zarzucają sobie tak piękne rzeczy, że czytelnicy w Nowej Anglji o których głównie w zatargu chodzi, całkiem się gubią w domysłach, kto ma rację.

„Kurjer Narodowy" zarzucił swojego czasu „Kurjerowi Codziennemu", że ten sfałszował sprawozdanie pocztowe. Zrobił to dokładnie z fotografją odpowiednią, no i soczystemi pochwałami na swoją korzyść.

Ostatnio „Kurjer Narodowy" zapytał swego konkurenta, co słychać z bankiem „Hanover Trust Company" w Bostonie, którego prezesem był pan H. Chmieliński.

Organ „środkowy" z dnia 29-go października rozgniewał się nie na żarty i odpalił „Kurjerowi Narodowemu" w sposób następujący:

„Od dłuższego czasu „Kurjer Narodowy", pismo wydawane przez kroata czy chorwata w New Yorku — i chcąc gwałtownie uzyskać czytelników w Nowej Anglji, urządza podjazdową walkę pod adresem naszym.

Ostatnio czepił się ten obconarodowiec banku **Hanover Trust Company"**, który przedewszystkiem nie jest jeszcze **zlikwidowany**, a co do deficytu, to nikt nie może powiedzieć, jak sprawa stoi, gdyż komisarz bankowy twierdzi jedno, a dyrektorzy drugie. Komisarz robi dziś gwałt, bo chce położyć rękę na depozyt Ponzi'ego w sumie $1,058.000, przeciw czemu sprzeciwiają się likwidatorzy.

A że prasa amerykańska lubi sensację — więc krzyczy.

Teraz jednak warto, by czytelnicy wiedzieli, kto są owi **obrońcy ludu polskiego**, którzy dziś napadają na polskie korporacje, urządzają „humbugierskie" wywiady co do solidności korporacji ze... stróżem domu i rozdzierają szaty nad każdym potknięciem się polskiego przemysłu i handlu, zamiast pomagać rodakom w dzisiejszych ciężkich czasach.

A więc **pierwszy** obrońca **ludu polskiego** od łapichłopów jest Imci pan Frank Zotti, sekretarz-kasjer wydawnictwa „New-Yorski Kurjer Narodowy" znany kierownik banku w Pittsburgu, który skończył bardzo **smutnie** swą krótkotrwałą karjerę — i klienci dostali bardzo mało.

W upadłym banku był prezesem **Augustus Heintz**, przyjaciel p. F. Zotti'ego, który przeszedł Ponzi'ego najmniej pięciokrotnie w szafowaniu cudzymi pieniędzmi.

Drugim zaś **niezmordowanym bojownikiem za prawa ludu** jest obecny redaktor kierujący (managing editor), tego samego pisma **pan profesor Stanisław S. Popiel**, który zaledwie w roku 1919 stał na czele sławnej „Polish Ship Corporation", której ogłoszenia (mamy kopje) były szczytem **blagi**. Kompanja ta zaledwie do **dziesięciu** miesięcy dotrwała i władze położyły na wszystko ręce. Akcjonarjusze dostali pętelkę i guzik z małym dodatkiem, a pan prezes, w obawie karzącej ręki sprawiedliwości musiał się szybko „mufować" w inne strony.

Na razie o tych „pogromach" korporacyjnych dosyć.

Na zakończenie zaznaczymy tylko, że p. H. Chmieliński objął zarząd „Kurjera Codzienego, by móc wprowadzić wydawnictwo na prawidłowe tory i janajwięcej przyspożyć środków akcjonarjuszom „Polish-American Finance Corporation", Pan H. Chmieliński pracuje zupełnie bezinteresownie dla tej sprawy."

Jest to nadzwyczajnie zabawne, gdy się kłócą ze sobą i wzajemnie zarzucają niemoralność i inne rzeczy, dwaj bankruci.

Nie można wydawać dzisiaj ostatecznych sądów o bankructwie „Hanover Trust Company", ze względu, że bank istotnie nie jest zlikwidowany. Co zaś do p. F. Zotti'ego, to w wykazach urzędowych zapisano, że bankructwo jego banku wynosiło **600 tysięcy dolarów**, a **na pokrycie tej sumy wypadło 60 tysięcy dolarów.**

Wobec takich faktów, niechże czytelnicy kurjerkowi biedzą się i nadal z poszukiwaniem prawdy, który z kurjerków jest „obrońcą ludu".

My na takie łamigłówki nie mamy czasu.

## *ODPOWIEDZI REDAKCJI*

Czytelnikowi z Adams, Mass. Pisaliśmy już niejednokrotnie, że za pomyłki w sprawozdaniach, redakcja nie zawsze może być odpowiedzialną. Korespondenci piszą nazwiska niewyraźnie, że niepodobna ich odczytać. Oczywiście z tego wynikają przykre pomyłki dla ofiarodawców, sprostowania, — gniewy na redakcję i t. p.

Korespondenci winni się starać o pisanie nazwisk i liczb jaknajwyraźniej. Niedołęstwo w tekście łatwo poprawić, ale nazwisk i cyfr, nie.

* * *

Czytelnikowi z Passaic, N. J. Fabryki tkackie w Nowej Anglji nieco się ruszyły, ale o ile wiemy sporo jeszcze robotników jest bez pracy. Obcemu i nie mającemu stosunków, czy to w Nowej Anglji, czy Filadelfji, o robotę bardzo trudno. Jedyny sposób, to pojechać na miejsce samemu, ale to ponosi koszta i jest ryzykiem.

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

NA BOŻE NARODZENIE
DO POLSKI — DO POLSKI
Jedźcie tylko pod staranną opieką NAJSTARSZEGO POLSKIEGO
„STANDARD BANKU"
pospiesznymi okrętami świątecznymi, odchodzącymi przy końcu listopada i z początkiem grudnia, b. r., bezpośrednio
przez GDAŃSK lub inne porty
Mamy zarezerwowane miejsca kajutowe dla polonji. Wyrabiamy paszporty, pomagamy we wszystkich sprawach związanych z podróżą i działamy wszystko dla korzyści i dobra naszych klientów.
Pieniądze na Boże Narodzenie
wysyłamy po specjalnie najtańszym kursie w markach polskich,
przesyłamy i doręczamy w Kraju Amerykańskie Dolary
Wedle naszej najnowszej metody, pieniądze wysłane przez nas doręczane odbiorcom do 3-ch tygodni, a telegraficznie od 3-ch dni.
KAŻDA PRZESYŁKA GWARANTOWANA.
PRZYJMUJEMY WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE I PŁACIMY 4 PROCENT ROCZNIE.
PRZEPROWADZAMY SPRAWY NOTARJALNE STAROKRAJOWE I AMERYKAŃSKIE.
Żądajcie dalszych informacji, których udzielamy bezinteresownie. Bank otwarty codziennie do godziny 8-ej wieczorem. Udawajcie się osobiście lub listownie do:
STANDARD BANK
AVE. B. COR. 4TH ST. NEW YORK

— Czytajcie i rozpowszechniajcie „Nowy Świat". —

HOLLAND AMERICA-LINE
Najlepsze proste połączenie całą drogą wodą do
Gdańska
Wszelkie wygody w III Klasie
Wyjazdy z New Yorku
ROTTERDAM ........ 12-go Listopada
RYNDAM ........ 19-go Listopada
NIEUW AMSTERDAM 26-go Listopada
NOORDAM ........ 3-go Grudnia
Wyjazd na Boże Narodzenie
ROTTERDAM 10-go grudnia
przybędzie do każdej części Polski w czas na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku.
Po rezerwacje piszcie do:
HOLLAND-AMERICA LINE
24 STATE STREET, NEW YORK
lub innego upoważnionego agenta.

FRENCH LINE
Bezpośrednia komunikacja do GDAŃSKA I LIBAWY
PARIS
26 LISTOPADA
WPROST DO HAVRU SKĄD WIELKI, NOWY OKRĘT LA POLOGNE ZAWIEZIE WAS DO GDAŃSKA
Nadzwyczajne wygody w III Klasie. Kajuty na 2, 4 i 6 osób dla familji.
Bilety 3-ciej Klasy do GDAŃSKA $135
i $5. podatku wojennego.
Powyższe ceny obejmują wszystkie wydatki podróży
Po informacje zgłaszajcie się do naszych lokalnych agentów

POLISH LINE
Jedyna prosta droga dla pasażerów bez zatrzymania się pomiędzy
NOWYM YORKIEM i POLSKĄ
Ściśle polska linja. — Polski język
S.S. „GDANSK" odpływa do GDANSKA
WTOREK, 8 LISTOPADA, 1921
CZWARTEK, 8 GRUDNIA, 1921
Po informacje piszcie do:
C. B. RICHARD & CO.
Gen. Agenci Pasażerowi
29 BROADWAY, NEW YORK
lub któregokolwiek lokalnego agenta.

JEŻELI ZAMIERZACIE WRACAĆ DO POLSKI
zwróćcie się do Agencji Kart Okrętowych
Stowarzyszenia Mechaników Polskich
a otrzymacie bezpłatnie wszystkie potrzebne informacje
SPRZEDAJEMY szyfkarty na wszystkie najlepsze linje okrętowe do Gdańska i innych portów.
WYJEŻDŻAJĄCYCH spotykamy w New Yorku na stacji zajmujemy się bagażami i załatwiamy wszelkie formalności połączone z wyjazdem.
SPECJALNĄ OPIEKĄ otaczamy rodziny z dziećmi.
MAMY WŁASNY DOM z wygodnymi i czystymi pokojami, gdzie wyjezdni mogą zamieszkać podczas pobytu w New Yorku.
ZAŁATWIAMY wszelkie sprawy notarjalne
Biuro otwarte codziennie od 9-ej rano do 6-ej wieczorem. W poniedziałki i środy do 9 wieczorem. W niedziele od 10 do 2 popołudniu.
POLISH MECHANICS STEAMSHIP TICKET AGENCY
224 EAST 57th STR., pomiędzy 2 i 3 ave., NEW YORK CITY
TELEFON: PLAZA 5938.

POLSKA
Obniżenie rat zimowych już wprowadzone
Dobre połączenie z ważniejszymi punktami w Polsce. Dobry i obfity wikt. Kajuty zamknięte. Duży pokład spacerowy. Wszelkie wygody, jakie może dać nowożytny okręt.
RED STAR LINE
ODJAZD CO TYDZIEŃ
Pier 58-62, North River, New York
Z New Yorku do Hamburga, Libawy Gdańska III klasa tylko
SAMLAND ........ 30 Listopada
Z New Yorku do Plymouth, Cherbourg, Antwerpii
LAPLAND ........ 3 Grudnia
FINLAND ........ 5 Listopada
ZEELAND ........ 9 Listopada
KROONLAND ........ 26 Listopada
Z New Yorku do Hamburga i Gdańska:
MINNEKAHDA ........ 10 GRUDNIA
AMERICAN LINE
Z New Yorku do Cherbourga, Hamburga i Gdańska.
MONGOLIA ........ 1 Grudnia
MANCHURIA ........ 23 Listopada
Cała podróż do Polski wodą.
International Mercantile Marine Co.
120 okrętów — 1,300,000 ton
9 BROADWAY, NEW YORK
albo u lokalnych agentów

CUNARD-ANCHOR

Największe i najszybsze okręty w świecie. Dobre obchodzenie się z pasażerami. Lokalny agent lub przedstawiciel jest w waszem mieście lub w pobliżu.
Do Polski, Litwy, Ukrainy i wszystkich bałtyckich portów wprost przez
HAMBURG
SAXONIA 8 GRUDNIA
Kabiny $145.00 — III Klasa $125.00
Podatek $5.00.
Przez Cherbourg, Southampton, Liverpool i Glasgow.
SCYTHIA — 12 listopada
ALGERIA — 12 listopada
AQUITANIA 15 listopada
CARMANIA — 3 grudnia
Przez Anglję lub Hamburg do Gdańska $135, do Libawy $145. Podatek $5.00.

G. KUNASZEWSKI
Reprezentant wszystkich Linji Okrętowych
Sprzedaż Szyfkart do Gdańska,
Hamburga, Bremen, Antwerpji, Rotterdamu, Tryjestu na najlepszych i najszybszych okrętach
SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAM RODZINY.
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym. Odjeżdżających do kraju nie zmuszam do wymiany pieniędzy. Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 East 3rd Street New York, N. Y.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA
LINJA - 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI PRZEZ GDAŃSK

w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób
DO GDAŃSKA $135.—
Polska Kuchnia — Polska Służba — Grzeczna Obsługa
LATVIA ........ 9 listopada
ESTONIA ........ 23 listopada
Zamawiajcie kajuty zawczasu u waszego agenta.

TEODOR TOMASZ JEŻ

# USKOKI

POWIEŚĆ

Z DZIEJÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY POŁUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

— Albo on opętany, albo nie opętany.

A żebrak pospieszał, jakby go kto ścigał, spoczywając tyle tylko, ile koniecznie do podtrzymania fizycznych sił było potrzeba, i żywiąc się po drodze w ten mniej więcej sposób, jak w Bihaczu. Dzieci otaczały go śmiechem i wrzawą; starsi okazywali dla niego współczucie i szacunek. Opętanie służyło mu za glejt, z którym przechodził, nie zaczepiany i nie zatrzymywany wśród chrześcijan i Turków.

Wszędzie, gdzie się pokazał, witano go, jak dawnego znajomego. Ta ostatnia okoliczność była dowodem, że nie po raz pierwszy przebiegał krainę bośniacką. Wszyscy go znali, każdy go po imieniu nazywał; wszędzie dzieci tureckie upominały się u niego o kara-giez.

Powtarzało się to w miasteczku każdem, — powtórzyło się i w Sarajewie. Gdy tylko do stolicy Bośni wszedł, natychmiast otoczyła go chmura dziatwy tureckiej i z krzykiem i śmiechem konwojowała przez ulice ku rynkowi, w głębi którego wznosiły się zabudowania konaku, w którym mieszkał wielkorządca prowincji, noszący w czasach owych tytuł wezyra.

Na rynku powstał zgiełk nie do opisania. Dziecinne piski, krzyki i śmiechy powietrze napełniały i szeroko się rozchodziły. Poważni Turcy z drewnianych sklepików i z rozmaitych punktów placu półobojętnie ku tłumowi spoglądali. Straż, co przed konakiem wartę trzymała, zaledwie na zbiegowisko to uwagę zwracała. Żaden chodża litościwy nie przychodził wyswobodzić opętanego, wydanego na pastwę zgrai, składającej się z średnio najniżej, dwunasto najwyżej letnich obywateli ottomańskiego państwa.

Czegoż obywatele ci od opętańca chcieli?

Upominali się o kara-giez, krzyczeli, wołali — nagle pierzchli, lecz wnet go znów gęstem otoczyli kołem. We środku koła tego opętaniec leżał na wznak, wyciągnięty, jak się tylko po śmierci chyba człowiek wyciągnąć może, nieruchomy. Dzieci przypatrywały mu się z daleka, jedno na drugie się wspinając i szyje wyciągając.

Nagle rzucił się rzutem konwulsyjnym. Dzieci się z przerażeniem cofnęły; lecz ciekawość wnet je nawróciła, znów się skupiły.

Nagle zawył, jak wilk, zamiauczał, jak kot, i zaszczekał, jak pies. Dzieci w wielki uderzyły śmiech.

— Opętany Andrzeju, kara-giez!... — odzywały się z kupy głosy piskliwe.

Kupa ciżbą się koło leżącego tłoczyła.

Dziecinną tę gromadkę roztrącili Arnauci z konaku z czauszem na czele. Ten ostatni, nad Andrzejem stanąwszy, w następne do niego przemówił słowa:

— Wstawaj no... wezyr woła... Do wezyra!...

Opętany ani się ruszył.

— No!... — huknął czausz i nogą go potrącił.

I to jednak dosadne wezwanie skutku nie odniosło.

— Czy zdechł pies?...

— Nie, nie zdechł... — wrzaskliwie odpowiedziały dzieci. Tylko co szczekał! Tylko co wył! Tylko co miauczał!... — wołały po kilkoro na raz.

— Wstawaj no... — odezwał się czausz jeszcze; a gdy widział, że i tym razem wezwanie jego nie odnosi skutku pożądanego, rzucił następujący Arnautom rozkaz.

— Weźcie go i zanieście.

Rozkaz ten natychmiast wykonany został. Dwuch ludzi przystąpiło do nóg, dwuch do ramion; pochylili się, ujęli leżącego, wyprostowali się i opętany w chwili jednej w powietrzu się znalazł.

Arnauci do konaku ruszyli.

— Co zrobią z nim?... — wołały dzieci, towarzysząc zgrają strożom bezpieczeństwa publicznego.

— Zamkną w hapizie!... — wykrzykiwały jedne.

— Wsadzą na kół!... — piszczały drugie.

— Zetną! powieszą!... — poprawiały inne.

Przy wrotach konaku jeden ze strażników zaatakował je i z podniesionym w ręku korbaczem za nimi się puścił. Dzieci pierzchły, rozbiegły się w strony różne i znikły. Wrota konaku otworzyły się i zamknęły, i ukryły za sobą Arnautów i opętanego.

Domysły dzieci okazały się jak najzupełniej płonne. Andrzej bowiem zaniesiony został nie do hapizu, ale do komnaty najparadniejszej, jaka się w konaku znajdowała, do salamliku, w którym wezyr, jeżeli bardzo dostojnych gości do przyjmowania nie miał, spędzał chwile spoczynku po trudach, jakich w rządzeniu ejaletem bośniackim doznawał.

Trudy te być bardzo wielkie musiały, albowiem chwile spoczynku obejmowały z wyjątkiem godziny porannej cały zresztą dzień. Dniami całymi Hassan-pasza w zamyśleniu siadywał na miękkich poduszkach, drzemał, różaniec w palcach przesuwał i przez okno spoglądał. Dodać wszakże należy, że spoglądanie przez okno wchodziło do trudów rządzenia, albowiem z okna tego rozlegał się widok na rynek, na Sarajewo i na okolice poza Sarajewem — i nieraz za sprawą widoku tego z salamliku wychodził rozkaz nie bez wpływu na zarząd prowincji, nie bez przykrości dla tych, co [illegible] szczęście zaliczać się do poddanych [illegible]dyszacha.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# O DOBRA ZIEMSKIE HABSBURGÓW

Warszawa.

Na posiedzeniu Sejmu z 5 października wniosły kluby lewicy, a mianowicie: PSL. Wyzwolenie, PPS., PSL., lewica i NPR. wspólny wniosek nagły, który opiewa jak następuje:

Traktatami pokoju zawartymi w Wersalu i St. Germain dobra rodzin panujących w Niemczech i Austro - Węgrzech zostały przekazane państwom przejmującym poszczególne dzielnice dawnych Niemiec i Austro - Węgier. Formalne przejęcie dóbr rodziny Habsburgów nie zostało jeszcze przez Państwo Polskie dokonane, a trwająca zwłoka daje wielkie pole do intryg i zabiegów, zmierzających do wyrwania z rąk Skarbu Państwa tych cennych dóbr na rzecz osób prywatnych, a zwłaszcza członków rodziny Habsburgów.

Sprzeczna z interesami Państwa i błędna interpretacja nie ratyfikowanego jeszcze przez Sejm traktatu St. Germaińskiego przez Sąd Najwyższy, poprzedzona intrygami i zabiegami u rządu dokonywanemi przeciw interesom skarbu przez różne osoby, a także i posłów, doprowadziła do utraty dóbr Izdebnika i Lanckorony na rzecz jednego z banków lwowskich, który te dobra poza plecami rządu od b. arcyksięcia Karola Rajnera kupił.

Decyzja ta wzmogła również nadzieje innych arcyksiążąt utrzymania dawnego stanu posiadania.

Obecnie opinja publiczna jest w wysokim stopniu zaniepokojona pogłoskami o rzekomo mającem nastąpić przez rząd udzieleniu obywatelstwa polskiego właścicielom Żywca i Komory Cieszyńskiej. Zaniepokojenie to płynie nietylko ze zdrowego instynktu państwowego, który nie może się pogodzić z tem, aby w chwili krytycznej dla skarbu państwa dokonywane były lekką ręką wyrzeczenia się dóbr wielomiljardowej wartości na rzecz osób prywatnych i polskości obcych — (dość sobie uprzytomnić, że same dobra żywieckie pod względem produkcji drzewa niemal dorównują produkcji całych poszczególnych okręgów leśnych) — ale również zaniepokojenie to jest żywe ze względu na uzasadnione polityczne obawy, że obdarzanie obywatelstwem polskiem członków rodziny nie poprzestającej dotychczas o tron lub trony zabiegać — byłoby zgoła zbyteczną nieostrożnością. Istnieje w społeczeństwie silne poczucie tego, że umocnienie się polskości na kresach tak wschodnich jak zachodnich jest najpilniejszą koniecznością, oddawanie zaś wielkich połaci ziemi kresowych, jakiemi są Żywieczczyzna i Komora Cieszyńska, w ręce rodzin niemieckich i szerzących niemczyznę przez swą administrację byłoby narodowem przestępstwem.

Fakt, że kwestja uzyskania obywatelstwa polskiego przez b. arcyks. Karola Stefana wchodziła na porządek dzienny obrad Rady ministrów, fakt, że pogłoski o rychłem wyrzeczeniu się przez państwo wspomnianych dóbr na rzecz arcyksięcia skłaniają personal administracyjny tych dóbr bo balotowania czynności zarządów przymusowych, wreszcie fakt, że zabiegi poszczególnych posłów zmierzają do usunięcia administracji przymusowej i pozbawienia skarbu państwa słusznego stanu posiadania — dostatecznie uzasadniają potrzebę stanowczego wkroczenia Sejmu w tę sprawę.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm poleca rządowi odmówić prawa obywatelstwa polskiego członkom rodziny był. arcyksiążąt Habsburskich;

2) Sejm poleca rządowi utrzymać przymusową administrację państwową dóbr. b. arcyksiążąt aż do czasu definitywnego przejęcia tych dóbr przez państwo — przyczem całość potrzebnego personalu administracyjnego winna być natychmiast na etat państwowy przejęta.

# O szkołę powszechną w Polsce.

Warszawa, 16 października.

Ludność Warszawy zamanifestowała swoją wolę stworzenia bezpłatnej szkoły powszechnej dla wszystkich dzieci w Polsce, jako podstawy do intelektualnego i ekonomicznego rozwoju narodu.

Na olbrzymim wiecu na placu teatralnym, w którym brało udział dziesiątki tysięcy ludzi, uchwalona została rezolucja Związku Nauczycieli i Rady Zw. Zawodowych, która brzmi:

1. Domagamy się, żeby zgodnie z konstytucją wszystkie dzieci w całej Polsce bez różnicy stanu, narodowości i wyznania mogły się uczyć bezpłatnie w szkołach powszechnych i żeby do nauki były obowiązane.

2. Domagamy się, żeby nauka obowiązkowa, trwała co najmniej lat 7, mianowicie od 7 do 14 roku życia. Cztery niższe klasy szkół średnich powinny być zamienione na szkoły powszechne.

3. Domagamy się zgodnie z konstytucją zakazu wszelkiej pracy zarobkowej dzieci, uniemożliwiającej regularne chodzenie do szkoły powszechnej.

4. Domagamy się zabezpieczenia dla młodzieży szkolnej: żywności, ubrania i pomocy naukowych.

5. Domagamy się niezwłocznego rozpoczęcia budowy szkół, i mieszkań dla nauczycieli.

6. Domagamy się powiększenia kadrów nauczycielskich.

7. Domagamy się znacznego powiększenia budżetów szkolnych państwowych i samorządowych.

8. Wzywamy posłów sejmowych, członków sejmików i rad gminnych, członków opiek szkolnych, dozorów i rad szkolnych powiatowych, wreszcie cały ogół ludności do wykonania powyższych żądań. Wzywamy Radę miasta stoł. Warszawy do wykonania naszych postulatów w stolicy.

9. Odwołujemy się do ludności, żeby nie wybierano takich posłów do sejmu, takich członków sejmików i rad gminnych, takich prezydentów miast, takich wójtów i sołtysów, którzy nie mają zrozumieni dla potrzeb szkoły powszechnej w Polsce.

SPROSTOWANIE.

W korespondencji z Adams, Mass. umieszczonej w n-rze 302 „Nowego Świata" zaszły pomyłki, a mianowicie:

Zamiast T. F. Abrynak powinno być T. F. Uryniak, zamiast W. Rogoński, powinno być W. Rogowski. Jan Pękosz ofiarował 2 dolarów.

# Prelegient Stow. Mech Polskich

**INŻ. J. S. DECKER przemawiać będzie na wiecach połączonych z przedstawieniem ruchomych obrazków z wojny polsko-bolszewickiej i posiadłości Stow Mechaników w Polsce.**

**Albany, N. Y.**, czwartek 3go listopada, o godz. 7 wieczór, sali Polsko Narodowej, 365 Clinton Ave.

**Watervaliet, N. Y.**, piątek 4-go listopada.

**Scenectady, N. Y.**, sobota 5-go listopada o godzinie 7-ej wieczorem, w Red Mens Hall, — Ferry róg Liberty St.

**Utica, N. Y.**, wtorek 8-go listopada.

**New York Mills, N. Y.**, środa 9-go listopada, o godzinie 7-ej wieczorem, w Sali Robotniczej.

**Amsterdam, N. Y.**, czwartek 10-go listopada, o godzinie 7:30 wieczorem, w Sali Polskiej Spółki przy Millton ul.

**Rome, N. Y.**, piątek 11 listopada, o godzinie 7-ej wieczór, w sali ob. A. Czajkowskiego, 300 S. James St.

**Syracuse, N. Y.**, niedziela 13go listopada o godzinie 7 wieczorem, w sali parafjalnej na West Genessy St.

**Syracuse, N. Y.**, niedziela 13-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w Sali Parafjalnej przy West Gennesey Ave.

**Fulton, N. Y.**, poniedziałek 14-go listopada, o godzinie 7-ej wieczorem, w Sali Tow. Oświatowego, 205 W. Broadway.

**Oswego, N. Y.**, wtorek, 15-go listopada, o godz. 7:30 wieczór, w Sali ob. J. Cluty, pn. 124 Tallman, St.

**Rochester, N. Y.**, środa 16-go listopada, o godzinie 7-je wieczorem, w Sokolni przy Weyl ulicy.

**Niagara Falls, N. Y.**, czwartek 17-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w Teatrze „Eugenia", East Falls i Portage Rd.

**Lackawanna, N. Y.**, sobota 19-go listopada, o godz. 7-ep wieczorem, w Sali Domu Polskiego przy Reach Rd.


PODARKI NA ŚWIĘTA

Piękne wyroby plecione, zabawki dziecięce, meble koszykarskie sprzedaje Polski Fabrykant

WŁADYSŁAW GIL

601 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.

Phone Spruce 4377.

JAN GOŁĘBIOWSKI

ARTYSTA MALARZ

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres malarstwa.

STUDIO, 1627 SANSOM ST., Room 405.

PHILADELPHIA, PA.

Jedyny Polski

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

Wykonuje artystycznie wszelkie roboty wchodzące w zakres fotograficzny. Bardzo staranne wykończenie.

H. Lachowicz

ZAKŁAD W NEW YORKU: 133 Second Ave., róg 8-ej ulicy. Telefon Orchard 1473.

ZAKŁAD W JERSEY CITY: 77 Newark Av., obok Henderson St. Tel.: Montgomery 316.


# Różne

Straty ponoszone od ognia w Stanach Zjednoczonych, wypadają na głowę pięć razy większe niż w innych krajach.

x * *

W Kalifornji wyhodowano nowy gatunek jabłoni. Drzewo nie potrzebuje wilgotnego gruntu. Owoce mają smak cokolwiek podobny do pomarańczy. Gałęzie są mocne i nie łamią się pod ciężarem owoców.

x * *

W obiegu są nowe parasole i parasolki od deszczu fabrykowane z papieru. Cena 25 centów. Parasol wystarcza na kilka razy. Wynalazek ten jednak nie zyskał dotychczas prawa obywatelstwa w New Yorku.

x * *

Murzyni zamieszkali w Południowej Afryce na przylądku Dobrej Nadziei, mają prawo głosowania. Cenzus — podpisanie swego nazwiska i zarobek roczny 250 dolarów. Murzyni w całej Południowej Afryce objawiają chęć nauki.

x * *

Paryż postanowił wydać 120 miljonów franków na upiększenie ulic i parków. Ameryka dotychczas nie umie dbać o piękno swych miast, jak stara i „zdegenerowana" Europa.

x * *

Nowa federacyjna republika w Środkowej Ameryce w skład której wchodzą: Honduras, Salvador i Guatemala, uchwaliła całkowitą tolerancję religijną.

x * *

Wynaleziony został nowy metal, 40 razy lżejszy od aluminjum. Aby złamać kawałek tego metalu trzeba zgiąć go 27 miljonów razy.

* * x

Jedną czwartą część centa płaci każdy mieszkaniec Stanów Zjednoczonych na utrzymanie prezydenta.

* * x

W Alasce znajduje się przeszło 140 tysięcy reniferów, — wartości do czterech miljonów dolarów. Zwierzęta te oprócz tego że są główną siłą pociągową dla mieszkańców, dają im skórę, mleko, mięso i [illegible]

# Listy do Redakcji

New York, 2go listopada.

Szanowny Panie Redaktorze:

We wtorkowym n-rze poczytnego Pańskiego pisma „Nowy Świat" przeczytałam wiadomość, że będę przemawiała publicznie dnia 1-go listopada w Jersey City.

Proszę o sprostowanie tej niezgodnej z prawdą wiadomości.

Z prawdziwym szacunkiem

MARJA OSTROWSKA.

Brooklyn, 1 listopada.

Szanowna Redakcjo!

Czytając w dzienniku „Nowy Świat" sprawozdania z wieców ludowych, zauważyłem w niektórych z nich wzmianki i o panu W. A. Mazurze z New Yorku.

Występy pana Mazura na wiecach ludowych, są to rzeczy wprost nie do uwierzenia, — szczególnie dla polonji w New Yorku i okolicy, która zna dobrze osobę p. Mazura.

Nie będę tutaj bawił się w szczegóły o braniu udziału p. Mazura we wszystkich wogóle stronnictwach i organizacjach w New Yorku, lecz muszę podkreślić to, że kiedy owe stronnictwa postępowe jako też i prawicy, odepchnęły ze wzgardą p. Mazura od siebie, wówczas p. Mazur szukając przytułku, skrył się pod sutannę kleru, obejmując zajęcie współpracownika w polsko - kroackim piśmie „Kurjerze Narodowym" w New Yorku.

W czasie kiedy parafjanie z polskiego kościoła na 7-ej ulicy rozpoczęli walkę z brutalnym ks. Białdygą, ów kroacki dziennik, gdzie współpracownikiem jest p. Mazur, przeczył o jakichkolwiek nieporozumieniach pomiędzy parafjanami, a ks. I. Białdygą, oraz podawał do wiadomości w swych ogłoszeniach o misji, którą wówczas ks. I. Białdyga urządził w swej parafji dla spętania swych rozpłoszonych owieczek.

Czyż my ludowcy, którzy dążymy do wyzwolenia i oświaty ludu roboczego, możemy ufać takim osobom jak p. Mazur i wierzyć w ich piękne mowy wygłaszane na wiecach, niechaj sami czytelnicy osądzą.

J. Nadwocki.


DO KONSUMENTÓW MLEKA

Poproście waszych groserników, rzeźników, handlarzy delikatessen lub aptekarzy, by sprzedawali Borden's mleko w butelkach dla waszej wygody.

Będziemy robić wszelkie starania by wypełnić ich zamówienia. Jeżeli nie mogą trzymać mleka w butelkach dla waszej wygody, telefonujcie do najbliższej filji Borden, a oni wam wskażą najbliższego sklepikarza, który sprzedaje mleko w butelkach.

Wasze współdziałanie dopomoże do zakończenia najniesprawiedliwszego strajku w tych czasach.

FILJE W NEW YORKU

311 East 11th Street
322 East 103rd Street
448 East 180th Street
227 East 34th Street
312 East 133rd Street
400 West 29th Street
633 West 125th Street

FILJE W BROOKLYNIE

98 Sterling Place
811 Flatbush Avenue
2380 Gravesend Avenue
942 DeKalb Avenue
6002 Ft. Hamilton Avenue
390 Liberty Avenue
12681 Hillside Avenue, Jamaica, Long Island

Patrzcie w telefonicznej książce za innemi

Borden's Farm Products Company, Inc.

Główne Biuro

63 VESEY STREET, NEW YORK CITY

UWAGA!

DO SZANOWNYCH KLIENTÓW BORDEN'S

Wszyscy nasi podróżni agenci wyszli teraz na strajk. Nie są oni upoważnieni do zbierania pieniędzy za zaległe rachunki. Możecie przysłać pieniądze przez pocztę lub iść osobiście do jednej z naszych filji i zapłacić. Pod żadnym warunkiem nie płaćcie osobom, któreby się zgłaszały w domach waszych, aż do dalszej wiadomości.

Możecie być pewni, że robimy wszelkie starania by przywrócić regularną usługę w najkrótszym czasie. Tymczasem mleko możecie kupować u naszych filji dostawowych. Można wyszukać adres w książce telefonicznej. Lub od któregokolwiek handlarza sprzedającego Borden's Mleko.

Co do strajku — robimy wszystko by kompanja mogła przyjść do porozumienia z naszymi robotnikami na bardzo rozsądnych warunkach, nie zniżając teraźniejszej zapłaty. Nasi podróżni agenci zarabiają teraz od $43 do $65 tygodniowo. Chcą oni podwyżki $5.00 tygodniowo. Jest to niesprawiedliwe względem ludzi, którzyby musieli płacić ten rachunek. Prosimy o waszą uwagę i pobłażliwość.

Borden's Farm Products Company, Inc.

GŁÓWNE BIURO:

63 VESEY STREET, NEW YORK CITY

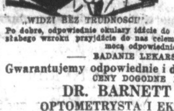

OKULARY i sztuczne oczy

„WIDZI BEZ TRUDNOŚCI".

Po dobre, odpowiednie okulary idźcie do experta i przy pierwszych objawach słabego wzroku przyjdźcie do nas celem polepszenia waszego wzroku zapomocą odpowiednich okularów

— BADANIE LEKARSKIE DARMO.

Gwarantujemy odpowiednie i dobrze wyglądające okulary

CENY DOGODNE I NAJNIŻSZE.

DR. BARNETT L. BECKER

OPTOMETRYSTA I EKSPERT OKULISTA

213-215 East Broadway, blisko Clinton Street.
100 Lenox Ave., blisko 116 Street.
895 Prospect Ave., Bronx, blisko stacji subway.
262 East Fordham Rd. Bronx, Aeolian Hall Budynek, Tiebout Ave., blisko Grand Concourse.
1709 Pitkin Ave., blisko Rockaway, Avenue, Brooklyn, N. Y.

Przy zamówieniu, prosimy się powołać na Nowy Swiat.

ZACHOWUJCIE NALEPKI OD MAGNOLIA I STAR MLEKO

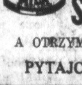


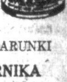

A OTRZYMACIE DROGOCENNE PODARUNKI

PYTAJCIE WASZEGO GROSERNIKA

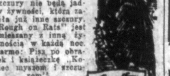


SEKRET TĘPIENIA SZCZURÓW

Szczury nie będą jadły żywności, która zabiła już inne szczury. „Rough on Rats" jest zmieszany z inną żywnością w każdą noc. Darmo: Pisz po obrazek i książeczkę „Koniec myszom i szczurom".

E. S. WELLS, Chemik Jersey City, N. J.

PISO'S

PEWNE I ZDROWE

na kaszel i zaziębienie

Ten syrup różni się od innych. Prędka ulga. Bez narkotyków. 35 centów wszędzie.

Musicie umieć tańczyć

Nie zwlekajcie. Naucz się natychmiast w starej i najlepszej polskiej szkole tańców.

177 EAST 84th STREET róg 3-ej Avenue

Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane.

Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

ROSALIA F. JANOER

Polska Kobieta-Adwokat

Interesująca się dobrobytem ludzi pracujących, poradzi im we wszystkich kryminalnych i cywilnych sprawach.

Główne Biuro: 1 Union Sq., północno-zachodni róg 14ej ul. i University Pl. NEW YORK CITY

Wieczorami: 128 W. 13ta ul.

KEEPING WELL MEANS A CONSTANT FIGHT AGAINST CATARRH

Wiele chorób powstaje wskutek ogólnego zakatarzenia. Kaszel, przeziębienie, katar w nosie, zaburzenia żołądkowe, to tylko kilka chorób wynikających z zakatarzenia.

Zwalczajcie je! Wyleczcie się z kataru lekarstwem dobrze znanem przez pół wieku.

DR. HARTMAN'S PE-RU-NA

Tablets or Liquid Sold Everywhere

Polskie Tow. Gimn. Sokół Gniazdo 7
Związku Sokołów Polskich urządza
W 29-tą ROCZNICĘ ISTNIENIA

Wielki Bal i Przedstawienie

będzie odegrana sztuka
„WOJNA A LUD POLSKI"

W SOBOTĘ, 5-go LISTOPADA
o godzinie 8ej wieczór
ORKIESTRA PROF. MROZA

W DOMU NARODOWYM
przy 8ej ulicy w New Yorku
Wstęp 50c, Krzesła: 75c i $1.

# Kronika miejscowa

### RUCH OKRĘTÓW

Odchodzą z New Yorku:

5 listop. — Carmania do Southampton, Olimpic do Southampton.
9 listop. — Latwia do Gdańska
10 listop. — Józef Piłsudski do Gdańska.
12 listop. — Potomac do Gdańska (via Bremen), „Gdańsk do Gdańska.

Przybędą do New Yorku:

3 listop. — „Gdańsk" z Gdańska.
4 listop. — Rotterdam z Rotterdamu.
6 Scytiha z Liverpoolu.
6 listop. — Scythia z Liverpoolu.
6 listop. — Lafayette z Havre.
7 listop. — Manchuria z Hamburga.
7 listop. Orbita z Hamburga.
11 listop. — Aquitania z Southampton.
12 listop. — Ryndau z Rotterdamu.

### SZKOŁY WIECZORNE

Elementarne szkoły wieczorne pn. 220 przy E. 63 ulicy i pn. 217 E. 75 ulica, udzielają bezpłatnie nauki języka angielskiego, przygotowują cudzoziemców do wieczornych wyższych szkół, udzielają nauki kroju i modniarstwa.

Zapisy w poniedziałki, wtorki i środy między 7 a 9 wieczór.

### NATIONAL CANCER WEEK

Society for the Control of Cancer, które od 1913 roku prowadzi kampanję ku zwalczaniu choroby raka rozpoczął „Narodowy Tydzień Raka" (National Cancer Week), który będzie trwał do 5 listopada.

Podczas bieżącego tygodnia rozdane zostaną 4,500.000 broszur o symptomach tej choroby. 500,000 broszur drukowano w 22 językach. Rozdawaniem tych broszur zajmuje się: Czerwony Krzyż, Armja Zbawienia, Y. M. C. A. Y. W. C. A. jakoteż inne towarzystwa dobroczynne.

Pani Skłodowska wystosowała telegram do Society for the Control of Cancer, który podaliśmy w „Nowym Świecie".

Setki tysięcy osób umiera rocznie wskutek zaniedbania tej podstępnej i strasznej choroby. Uświadomienie ogółu, popularne wykłady o symptomach choroby, zmniejszą przerażającą liczbę wypadków śmierci z powodu choroby raka.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"!

AMUSEMENTS — TEATRY —

DON'T FORGET
AMERICA'S MAKING EXPOSITION
SEVENTY-FIRST REGIMENT ARMORY
34th STREET & 4th AVENUE
NEW YORK CITY
October 29th–November 12th

„GET TOGETHER"
CENY ZNIŻONE O POŁOWĘ.
W HIPPODROMIE

### TYSIĄC I JEDNA — TRAGEDJA

Edmund E. Barchetta ubóstwiał pannę E. I. Cassy, znaną jako „irish beatty". Ale irlandzka piękność nie kochała Berchetty. Wczoraj nieszczęśliwy młodzieniec wrócił w towarzystwie panny Cassy do Brooklyna i przed bramą domu, w którym mieszkała panna Cassy, oświadczył się po raz ostatni. Ale piękne serce dziewczyny nie dało się wzruszyć. — Gdy gorzkie „nie" przebrzmiało, Barchetta wyciągnął z kieszeni siekierę i kilkakrotnie ranił p. Cassy.

Ofiarę tej dzikiej tragedji odwieziono do szpitala. Barchetta sam zgłosił się na stację policyjną, gdzie się do winy przyznał.

### RZECZY WESOŁE W SALI SĄDOWEJ

Po jednej stronie: F. C. Kronengold, jako oskarżony, — po drugiej stronie: żona i 6 świeżych, rumianych panien. — Pan Kronengold opowiadał pa niom, że był lotnikiem w armji amerykańskiej, opowiadał o przygodach wojennych i podbił serca siedmiu kobiet, które mu pożyczały pieniądze w nadziei, że kiedyś staną się towarzyszkami życia, tak bohaterskiego mężczyzny.

Jedna, najpiękniejsza stała się też jego żoną. Po wszystkiem dowiedziała się, że Kronengold nigdy żołnierzem nie był i t. d. Wniosła więc prośbę o unieważnienie małżeństwa — zaś towarzystwo sześciu zawiedzonych panien domaga się aresztowania bohatera.

Ilu takich bohaterów-pyskaczy nadętych, działaczy i męczenników tworzy uzbrojoną partję, która obecnie trzęsie Stanami Zjednoczonymi?

### AUTO RIDE

Na brzegu piątej Ave., w pobliżu 93 ulicy znaleziono nieprzytomną 17-letnią F. Tobin leżącą w kałuży ulicznej. Przewieziono ją do Sinai Hospital, gdzie zeznała iż odbyła przejażdżkę z trzema panami, że panowie podczas jazdy nie bardzo grzecznie się zachowywali, że ją nawet chcieli zgwałcić, a gdy 17-letnia okropnie niewinna panienka zaciekle się broniła, niegrzeczni goście wyrzucili ją z samochodu.

Nic nowego...

Siedemnaście lat, auto ride z panami, w późną noc, zamach na niewinność liczącą 17 lat i ostateczni ę katastrofa — oto konsekwentne, logiczne przyczyny i skutki.

### DELEGACJA GÓRNOŚLĄSKA W NEW YORKU

Do New Yorku przybyła delegacja z Górnego Śląska reprezentowana przez: kapitana Karola Grzesika, który podczas powstania był dowódcą grupy „Wschód" i obecnie jest wiceprezesem Związku Byłych Powstańców", Adama Mikołajczyka, członka zarządu Związku Byłych Powstańców, Ludwika Koniecznego również członka zarządu tegoż związku, jakoteż Marjana M. Koeniga, porucznika z drugiego oddziału sztabu generalnego.

## Z posiedzenia K. O. N.

**Sprawa pomocy dla sierot wileńskich. — Panna Marja Ostrowska prosi o spieszną akcję. — Na zapoczątkowanie kampanji złożono 33 dolarów.**

Zebranie członków i członkiń Dzielnicy 175 Komitetu Obrony Narodowej omawiało w ubiegły poniedziałek w Domu Narodowym sprawę pomocy dla sierot wileńskich, których rzeczniczką tutaj jest przybyła niedawno z Wilna p. Marja Ostrowska.

Panna Ostrowska krótko — lecz jasno i dobitnie przedstawiła zebranym sytuację w Wilnie, sytuację nad wyraz smutną i opłakaną. Chodzi głównie o dzieci, które najwięcej ucierpiały podczas siedmiu prawie lat bezustannej wojny. Panna Ostrowska opowiedziała taki np. fakt, że dzieci polskie w Wilnie uczęszczają do szkół białoruskich i litewskich, dlatego że tam bezpłatnie uczą, dają śniadanie i buty. Polskie szkoły cierpią straszliwe braki i nie mają funduszów takich, jakimi rozporządzają litwini i białorusini.

Kto im daje te fundusze, to inna kwestja, ale je mają. Polacy zaś w Wilnie są pozbawieni pomocy, bo sytuacja polityczna przeszkadza akcji rządu polskiego.

Obywatelka Ostrowska zwróciła się do zebranych, aby zajęli się sprawą zbierania ofiar na dzieci wileńskie, w sposób, jaki uznają za najlepszy. Sama zaś, podkreśla dobitnie, że sumy, jakie będą wpływać na ten cel muszą być posłane do konsulatu, a ten prześle je do Wilna.

Doraźna składka zainicjowana przez prezesa ob. Kułakowskiego przyniosła $33.00. Oby była ona dobrym początkiem i znalazła licznych naśladowców.

W sprawie dalszej pracy nad zbieraniem ofiar, p. Ostrowska i paru obywateli z kresów, zwołają na przyszły wtorek do Domu Narodowego ogólne zebranie reprezentantów zorganizowanej polonji nowojorskiej, przedewszystkiem zaś kresowców. Wtedy ukonstytuuje się komitet i będzie zwołany ogólny wiec.

O zebraniu wtorkowem, będą osobne zawiadomienia w prasie. X.

## Śmierć w samotności

W starym drewnianym domku przy Putnam ave., w Brooklynie, mieszkała od wielu lat pani Margaret Easton.

Od śmierci męża, który przed siedmiu laty umarł, pani Easton nikogo nie przyjmowała. Grosernik, który miał sklepik naprzeciwko, co trzeci dzień dostarczał pani Easton artykułów żywnościowych, które staruszka przyjomawała przez okno.

Gdy wczoraj o zwykłej porze przyniósł mleko, zauważył siedzącą przy stole panią Easton i dogorywającą świecę. Wobec tego, iż na jego pukanie kobieta pozostała nieruchomą, wybił szybę i przedostał się do mieszkania. Pani Easton nie żyła. Przywołany lekarz stwierdził, iż śmierć nastąpiła przed dwoma godzinami.

W otwartej szufladzie znaleziono 15 ksiażeczek bankowych z wkładkami 250,000 dol., złote monety wartości 1600 dol., i biżuterję wartości 75,000 dol.

Obrazy olejne, przedstawiające olbrzymią wartość pokryte kurzem. Na szafach i sprzętach kurz pół cala gruby.

Majątek pani Easton złożono w sądzie.

Błogosławionej pamięci pani Easton trzymała złoto i obrazy w ukryciu. Zrabowano gdzieś komuś pieniądze, ukradziono dzieła sztuki, zamknięto je w prywatnem mieszkaniu. Nikt z tych pieniędzy i dzieł sztuki użytku nie miał. Gniły w prywatnej kasie bł. p. pani Easton.

### Najświeższe przysłowia

Gdzie djabeł nie może podsłuchać, tam reportera pośle.

JAN KASPROWICZ:

## Z PADOŁU WALKI

### NIENAWIDZĘ I.

Nienawidzę tych, którym się skrzepła
Nie mają ciepła,
Nienawdzę tych, którym się skrzepła
Skra w łonie,
Albowiem tu leżą w grobie
Martwe kościska,
Zdaleka od słońca, co błyska
I płonie...
Napróżno ich w rannej godzinie
Do czynu budzić:
Gdzież im porywem pierś trudzić
Zwierzęcą!
Pigmeje, w ślimaczej łupinie
Zakończą skrycie,
Gdy inni za prawdę swe życie
Poświęcą!

### Z NOWEGO TEATRU LUDOWEGO

Niedzielne przedstawienie Nowego Teatru Ludowego powinno sprawić nowojorskim miłośnikom sztuki scenicznej nieby wałą rozkosz duchową.

Sztuka, którą dyrekcja wybrała na trzeci swój występ, utwór jednego z najlepszych naszych młodych komedjopisarzy, do jakich krytyka polska zalicza niezaprzeczenie St. Kiedrzyńskiego, niebywały sukces święciła na scenach warszawskiej, lwowskiej, krakowskiej.

I słusznie.

„Pocałunek wojny" trzy-aktowa sztuka Kiedrzyńskiego żywo maluje stan duszy polskiej podczas pamiętnych walk niepodległościowych w chwili, gdy przez ziemię naszą przelewały się hordy moskiewskie i pruskie, niszcząc przed sobą wszystko, rabując, paląc dobytek ludu polskiego.

Jedną z najpiękniejszych postaci w „Pocałunku wojny", to Tadeusz, młody polak, który życie swe niesie z uśmiechem na twarzy w obronie dworu polskiego przed otaczającą go nawałą bolszewicką.

W „Pocałunku wojny", oprócz stałych ulubieńców publiczności nowojorskiej — jak pp.: Hankiewicz, Posseltowa, Yorkowa, Emcewicz i Bałdyga, przyjmują udział nowi rokujący nie pośledni talent sceniczny, panna Melska, i pp. Piaszczyński, Samolewicz, Gawroński i wielu innych, którzy pod umiejętną ręką dyrekcji i reżyserją Nowego Teatru Ludowego od trzech tygodni pracują, ażeby sztuka ta wyszła jaknajlepiej.

„Pocałunek wojny" grany będzie i wystawiony z całym pietyzmem, jaki należy się jednej z sztuk naszego literackiego dorobku czasów powojennych.

Niechaj przeto nikogo nie braknie w niedzielę dnia 6-go listopada w Washington Irving High School.

### Tragedja małżeńska

Wczoraj powtórzyła się w Elizabeth tragedja małżeńska z 126 ulicy w New Yorku.

Jeszcze nie zapomnieliśmy strasznej sceny, jak odźwierny Planowski zastrzelił własną żonę i pięcioletnie dziecko i w końcu popełnił samobójstwo.

Oto wczoraj znaleziono w Elizabeth, N. J. w domu Martina Smitha trzy trupy, które prawdopodobnie są ofiarami podobnej tragedji.

Smith zastrzelił żonę i pięcioletnią córeczkę i popełnił samobójstwo.

### RÓWNOUPRAWNIENIE KOBIET

Panna Edna R. Willsey, licząca 18 wiosen, nadzwyczajnie piękna i układna, znana w sferach policyjnych jako „piękna złodziejka" uciekła z zakładu poprawczego, w którym odsiadywała karę za popełnioną kradzież. Nie omieszkała też zabrać ze sobą rzeczy należących do innych emancypantek przebywających w tymże zakładzie.

Równouprawnienie kobiet — najdalej postąpiło w kryminalistyce.

### AMERICA'S MAKING

PROGRAM

Czwartek 3 list. — Wieczór irlandczyków.
Piątek 4 list. — Wieczór norwegczyków.
Sobota 5 list. (popoł.) — Matine greków i rosjan.
Sobota 5 list. (wieczór) — Wieczór włochów.
Niedziela 6 list. (wiecz.) — Wieczór jugosłowian, rumuńczyków i litwinów.
Poniedziałek 7 list. — Wieczór szkolny
Wtorek 8 list. — Wieczór szwedów.

(tine rusinów.)

### ZAWIADOMIENIE

S. M. P.

Miesięczne zebranie członków filji nowojorskiej Stow. Mech. Pol., odbędzie się we czwartek dnia 3-go listopada w sali S. M. P., pn. 224 E. 57-ma ulica.

Sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

Początek o godz. 8-ej wieczorem.

W. Fronczak, sekr. prot.

### ZAWIADOMIENIE

—Międzyoddziałowe zebranie Z. S. P. na New York i okolicę odbędzie się dnia 5-go listopada br. o godzinie 7-ej wieczór, w sali Polskiego Klubu Oświatowego, 255 Court St., w Newarku, N. J.

Sprawy są bardzo ważne. — Obowiązkiem jest każdego członka przybyć na zebranie..

W. Lojko, sekr.

## Do Kół Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie"

OBYWATELE:

DZISIAJ rozpoczął się w Domu Narodowym w New Yorku pierwszy Zjazd Walny naszej organizacji. Zjazd ten, jak wskazuje program, będzie pierwszym, naprawdę **ogólno-ludowym Zjazdem** na wychodźtwie polskim w Ameryce. Delegaci, reprezentanci i przedstawiciele młodego ruchu ludowego, którzy się na Zjazd ten zbiorą, mają przed sobą wielką i doniosłą misję do spełnienia. Zadaniem ich będzie położenie trwałych podwalin pod ścisłą organizację ludową i wykreślenie jej właściwych dróg ideowych.

Na nasze Koła ludowe i placówki P. S. L. WYZWOLENIE w New Yorku i całej okolicy spada zaszczytny obowiązek przyjęcia delegatów i reprezentantów Zjazdu i pospieszenia im z wszelką pomocą. Zwracamy się przeto do wszystkich członków Kół w następujących miejscowościach: New York, Brooklyn, Newark, Harrison, Jamaica, Bayonne, Elizabeth, Passaic, Yonkers, itd. z gorącym apelem ażeby ci, co są w stanie, przybyli jak najliczniej dzisiaj o godzinie 10ej rano na salę zjazdową i wzięli udział w skromnej uroczystości otwarcia Zjazdu.

Następnie wzywamy wszystkich członków P. S. L. WYZWOLENIE w powyższych miejscowościach, aby wraz z delegatami swoich placówek przybyli gremjalnie na wieczorną sesję Zjazdu, którą się rozpocznie dzisiaj, punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem. Obok pełnomocnych delegatów — każdy członek P. S. L. WYZWOLENIE ma bowiem prawo brać udział w sesjach zjazdowych w doradczym charakterze. Skorzystajmy z tego prawa i weźmy gromadny udział bodaj w wieczornych sesjach Zjazdu.

Zaznaczamy przy tej sposobności, że członkowie, mający jakiekolwiek zażalenia w sprawach organizacyjnych, powinni zwracać się do komisji zażaleń na sali zjazdowej. Członkowie zaś, mający jakiekolwiek wnioski na dobro organizacji, niechaj zwracają się do komisji wniosków — również na sali zjazdowej. Tak zażalenia, jakoteż wnioski należy spisać na ćwiartce papieru (bardzo krótko i treściwie) i wręczyć jednemu z członków odnośnej komisji, a ta je rozpatrzy i przedstawi Zjazdowi do załatwienia i zadecydowania.

CZEŚĆ I POZDROWIENIE!
Za komisję przedzjazdową:
A. KORONA, prezes,
PAWEŁ SZCZEPAŃSKI, sekretarz,
RUDOLF ZĄBEK, gen. org.

### COŚ CO SIĘ NIGDY NIE ZDARZA

A choćby to nawet ostatnie 15 centów były... wydam je na kąpiel.

Wydatki na kąpiel rzadko zajmują miejsce w budżecie przeciętnych śmiertelników. Uważają bowiem kąpiel za rzecz zbyteczną.

TEATR NOWOŚCI
WE WTOREK 8-go LISTOPADA
w Domu Narodowym przy 8ej ulicy
— urządza —
Wieczór Rozmaitości
CENY MIEJSC NUMEROWANYCH $1.00, RESZTA PO 75c i 50c.
Pocz. o 8ej wiecz.—Po przedstawieniu TAŃCE do 1ej w nocy

RODACY W ELIZABETH, N. J.!
POLSKI TEATR „BAGATELA"
odegra arcykomiczną komedję
Pogoń za Miljonami
W SOBOTĘ, 5-go LISTOPADA 1921 ROKU
w sali Sokoła, róg 3ej i Southpark
Początek o godzinie 8ej wieczorem
POŁOWA DOCHODU NA DOM INWALIDÓW ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W WARSZAWIE

## DROBNE OGŁOSZENIA

**Bułgarska Herbata Lecznicza**
Tysiące używa tą Herbatę, by pozbyć się zaziębienia; pije się ją gorąco przed spaniem. Jest dobra na zatwardzenie, słaby żołądek i nerki; także przeczyszcza krew. Zapytaj się twojego aptekarza, lub przez pocztę asekurowane, jedno duże pudełko $1.25, lub trzy za $3.15, lub sześć za $6.25.
Adres: Marvel Products Company, 480 Marvel Building, Pittsburg, Pa.
— (No. 5-GF). —

### Praca dla Mężczyzn
MALE HELP

AGENTÓW
kilka agentów do reprezentowania nadzwyczajnej propozycji pomiędzy Polonją. Nieograniczona sposobność do zarobienia dużo pieniędzy i promocji. Musi umieć po angielsku. Zgłosić się: United Phonograph Stores, Inc., 8-cie piętro, 110 West 34-ta ulica, ...Y. (8m)

AGENTÓW potrzeba do sprzedawania nowego przyrządu zapalania gazu, 300 procent zarobku, 10 dol. do 15 dol. dziennie, doświadczenie niekonieczne. Próbki i bliższe informacje wysyłam za nadesłaniem 25 centów w markach pocztowych. K. Naruszewicz, 17 Court Pl. Bayonne, N. J. (3m)

POTRZEBA rzeźnika znającego się na kiełbasach i kiszkach. 200 Ave. B. (4m)

POTRZEBA zdolnych i wymownych do lekkiej pracy. Można zarobić od $50 do $100 tygodniowo. Chemical Supplies, 425 — 1st Ave., blisko 25-ej ul. (5m)

FRAMERS DO ROBOTY PRZY KRZESŁACH. SONS - CUNNINGHAM, 157 E. 32 ST. (8-m)

### Praca dla Kobiet
FEMALE HELP

RĘCZNYCH urasowaczek do chusteczek. Plaza Handkerchief Works, — 7135 Driggs Ave. Brooklyn, N. Y. (3f)

### Do sprzedania
FOR SALE

MUSZĘ sprzedać 2-familijny murowany dom, „bay" okna, 11 pokoi, 2 wanny, 2 planty do ogrzewania, jedno piętro puste. Cena 7750 dol., gotówka za umówieniem. 329 E. 52 ul., blisko Utica i Church Ave., linji tramwajowej, Brooklyn. (8-s)

DO SPRZEDANIA Drukarnia z powodu wyjazdu do Europy. Drukarnia ta istnieje 16 lat i jest wyrobiony interes, — gdyż niepotrzeba szukać pracy; cena takowej jest $3000. Proszę się zgłosić do: Ignacy Szalwiński, 102 Diamond St., Brooklyn, N. Y. (3s)

NA SPRZEDAŻ meble z czterech pokoi i także można zamieszkać na miejscu, wanna i gorąca woda. 340 E. 96 ul., 3-cie piętro. (4s)

DO SPRZEDANIA groseria w dobrem położeniu, dobry interes idzie, chcę sprzedać z powodu wyjazdu do Europy. M. G., 266 Wythe Ave., Brooklyn. (7-s)

NA SPRZEDAŻ jedno i dwa familijne domy w Passaic i okolicy, gdzie zawsze można dostać roboty, jakakolwiek kto chce, blisko do kary i stacji kolejowej, do wszystkich miast. Zgłosić się do Jos. N. Kowal, 161 Maple Ave., Wallington, N. J. (8s)

NA SPRZEDAŻ groseria i bucernia, też skład z jarzynami i cygarami istniejący od 25 lat, dobrze wyrobiony, sprzedaje z powodu rychłego odjazdu do Polski. Za bardzo przystępną cenę. Kto kupi ten nie pożałuje. Frank Kurdziel, 254 N. Park St. East Orange, N. J. (8s)

GROSERNIA i bucernia w dobrym położeniu — długie lata istnieje, z powodu wyjazdu do kraju jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia na miejscu, 111 Clinton Ave., Maspeth, L. I. (6s)

**DOBRA OKAZJA DLA 2 PARTNERÓW**
Farma 112 akrów przy State Road w stanie New York, z czego 60 akrów równiny, ziemi ogrodowej, czystej, czarnej, specjalność pod uprawę kartofli, do orania TRAKTOREM reszta pastwisko i las wartości do 2000 dol, mały sadek, potok przepływa lasem. Zbiór kartofli wartości $1600, z 10 akrów kukurydza, 30 fur arbuzów, 100 buszli owsa, 100 buszli gryki wymłóconych, 15 ton siana, ogrodowizna. Wszelka maszynerja i drobne rzeczy, 6 krów dojnych, 2 jałówki, 3 dobre konie, 3 świnie, 135 kur, uprząż. Dom zupełnie dobry i czysty zwerendą i piwnicą, o 7 pokojach, stajnia, stodoła, wozownia, kurnik, chlewe spichlerz, do miasta storów, stacji, High School, fabryk i kościoła 45 minut chodu, (do szkoły 5 m. chodu), do wielkiego miasta fabrycznego 2 polskich, 1 litewskiego i grecko-kat. kościołów 8 i pół mili. Okolica bardzo bogata, wesoła, gęsto zaludniona. Woda i klimat bardzo zdrowy. — Cena $6600, gotówki potrzeba 3200 dolarów, reszta po 200 dol. na rok spłacać. Zgłosić się do: V. Mazurkiewicz 229 — 11 St. Brooklyn, N. Y., Tel. South 8796. (3-s)

DO SPRZEDANIA pierwszej klasy piekarnia w Passaiku, N. J. Piekarnia zawiera wszystko co tylko potrzeba do użytku a to: 2 piece na wierzchu, 2 konie i wóz do rozwożenia pieczywa, zatrudnia trzech robotników, wypieka 36 beczek mąki tygodniowo, byznes tygodniowy 700 dol., dzienny 35 dol. Rent za piekarnię, sklep i trzy pokoje 45 dol. Cena umiarkowana. Zgłoszenia listownie lub osobiście do W. R. Judwiński, 1017 Trinity Ave., Bronx, N. Y. (n. w.)

NA SPRZEDAŻ bucernia i grosernia w Passaic i Wallington, N. J. Joseph F. Kowal, 161 Maple Ave., Wallington, N. J. (8s)

NA SPRZEDAŻ meble z czterech pokoi i także można zamieszkać na miejscu. 340 E. 96 ul., 3-cie piętro od tyłu. (3-s)

### RÓBCIE W DOMU
Żyto 6 centów funt, łupana kukurydza 5 centów funt. Murphy Bros. 790 Morris Ave., blisko 158 ulicy. (6s)

### Poszukiwania

KAWALER poszukuje mieszkania przy polskiej rodzinie pomiędzy 15-tą a 50-tą ul., z osobnem wejściem lub nie. Zgłoszenia: F. H. D., 452 W. 41st St., New York City. (3-i)

PRZYSTOJNA blondynka pragnie zapoznać się z mężczyzną w średnim wieku w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuje na serjo. A. M. 112 W. 110 ul. (3)

### Do wynajęcia
FOR RENT

DWA pokoje parą ogrzane, wanna, elektryczność. Widzieć można od 6-ej w sobotę od 2-ej popołudniu. 515 W. 175th St., numer mieszkania 11. (3-r)

STARE RANY, WRZODY I EGZEMA GINĄ

Dobra, stara niezawodna maść Peterson'a wszędzie używana.

„Miałem 51 wrzodów na nogach. Doktorzy chcieli mi odciąć nogę. Maść Peterson'a wyleczyła mnie". Wm. J. Nichols, 402 Wilder St., Rochester, N. Y.

Kupcie dużą paczkę tylko za 35 centów, w którejkolwiek aptece, mówi Peterson z Buffalo, i jeżeli znajdziecie lepszą, otrzymacie pieniądze z powrotem. Zawsze trzymajcie w domu maść Peterson'a. Znakomita na oparzenie, blizny, rany, opalenie, pękanie skóry, a nic lepszego niema w świecie na swędzący lissaj i hemoroidy.

„Maść Peterson'a jest najlepszym środkiem, jaki znam na krwawiące i swędzące hemoroidy". Major Charles E. Whitney, Vineyard Haven, Mass.

„Maść Peterson'a daje najlepszą satysfakcję na Salt Rheum." Pani J. Weiss, Coylerville, N. Y.

Wszystkie apteki sprzedają ją. Wysyłki pocztowe załatwiane przez Peterson Ointment Co., Inc., Buffalo, N. Y.

EGZAMINOWANA AKUSZERKA
Marja Skubowa
Powróciła ze starego kraju i rozpoczęła swoją praktykę. Poleca się łaskawym rodaczkom.
pom. 2-ą a 3-ą Ave. na dole
42 East 7ma ulica

KRYMINALNE BIURO DETEKTYWÓW
Podajcie Wasze skargi do naszego Biura. Aresztujemy tego, który was okradł lub oszukał. Kolektujemy długi. Poszukujemy męża lub żony, gdy Was porzucili. Załatwiamy sprawy nieporozumienia pomiędzy małżeństwem. Przyjmujemy sprawy po całej Ameryce i Kanadzie. Jeżeli zdarzy się jakikolwiek wypadek, udajcie się do mnie, a ja Wam dogodzę w różny sposób.
Zgłoście się do:
GELLES DETECTIVE BUREAU
318 Broadway, New York City
Pokoje 1, 2, 3.

KUCHARZ POLSKI
największa książka kucharska zawierająca 1553 przepisów jak gotować, smażyć, piec rozmaite potrawy, napoje, ciasta itp. Cena $1.25. Każdemu kupującemu dodatkowo dajemy darmo nowy śpiewnik miłosny i patrjotyczny z Polski
Z. GIBCZYŃSKI (Polski sklep)
209 Ave. B. New York, N. Y.

ARENA AUTO SCHOOL

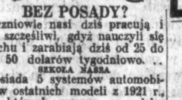

BEZ POSADY?
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo. ..
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki. Kurs trwa do 4-ch tygodni. Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedziele.
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 52th Street, New York

ADWOKAT KRAJOWY
DR. SZENFELD
214 East 57 St., New York City,
załatwia tanio ważne pełnomocnictwa, deklaracje, kontrakty, testamenty, oraz wszystkie informacje, sprawy i podania do władz polskich w Polsce i w Ameryce. Także listownie za przesyłkę $3.

ADWOKAT-OBROŃCA
udziela bezpłatnę poradę prawną w ojczystym języku między godz. 7 a 9 wieczorem w swojej kancelarji
PRAWNEJ POMOCY
233 E. 14th ST., NEW YORK CITY

H. E. COOK, M. D.
LEKARZ
Specjalista chorób, uszu, oczów i gardła
GODZINY:
10—1 rano
5—7 wieczorem.
10—1 w Niedzielę.
36 W. 82 St.
NEW YOR CITY

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po poł.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej po poł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

Telefon: Orchard 1686.
Cathedral 8466.
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30 do 2:30 po poł.
7 do 8 wieczór.
11 do 1 niedziele.
58 E. 7th Street
NEW YORK

DR. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
albo
W APTECE
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

National Auto School

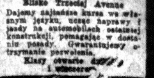

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji, pomagając w dostaniu posady. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dzień i wieczór.